

Taśma nr: 7 (pliki od 0063a do 0069a)

Wiedza i umiejętności rolnicze, wprowadzanie innowacji.

Wywiad z agronomek Rahim Gol, wieś Tala, okręg Doszi, prow. Baghlan, Afganistan, 10.07.1976.

Przeprowadził: Marek Gawęcki

Tłumaczka: Zofia Ananicz

Przekład nagrania: Bohdan Bielkiewicz

Opracowanie elektroniczne: Alicja Wolna

P.: - Jak dawno temu pan tu przybył?

A: - Około siedmiu, ośmiu... dziesięciu miesięcy temu.

P.: - Na dwa lata pan tu przybył czy...

A: - What?

P.: - Czy na dziesięć lat pan tu przybył... czy to tylko pański obowiązek?..

A: - No, no... maybe one year...

P.: - Czy przedtem był pan gdzieś? Pracował pan gdzieś?

A: - Tak, w Pul-e Chumri.

P.: - Gdzie w Pul-e Chumri?

A: - W tamtejszym rolnictwie we wsi Čeśme-je Šir.

P.: - Ukończył pan jakieś liceum?

A: - Tak, liceum rolnicze.

P.: - Gdzie pan kończył liceum rolnicze?

A: - Szkołę baghlańską.

P.: - Iloklasowe?

A: - Dwunasto.

P.: - Skąd pan pochodzi?

A: - Ze Wschodu.

P.: - Gdzie jest Wchód?

A: - From Laghmān.

P.: - Czy przed panem był ktoś w Tola?

A: - Nie. Dopiero teraz się to stworzyło.

P.: - Jakie są pańskie obowiązki w Tola?

A: - Edukacja rolników.

P.: - Udziela pan jakichś lekcji?

A: - Po prostu dyskutuję: używajcie tyle a tyle nawozów sztucznych, uprawiajcie czosnek, pszenicę, ryż, spulchniajcie glebę, meliorujcie. Którekolwiek z tych wiadomości ludzie chcą stosować - stosują. O cokolwiek pytają - odpowiadam.

P.: - A czy ci ludzie przychodzą do pana?

A.: - Ja chodzę. Towarzyszę im przy pracy na wsi.

P.: - Czy wiadomości rolników w Tola są dobre?

A.: - Takie sobie. Odkąd tu przyjechałem jest nieco lepiej. Ale w Pul-e Chumri jest dużo lepiej; ludzie są bardzo postępowi, wiele wiedzą. A tu na przykład ziemniaków nie ma, buraka cukrowego nie ma zupełnie. Ludzie nie dojrzeli. Obecnie uprawia się tu ryż, dobre gatunki pszenicy, /...fragment niezrozumiały.../, używanie nawozów sztucznych staje się z wolna zwyczajem.

P.: - Wiedzą tutejsi jak używać nawozów?

A.: - Tak, dobrze, bardzo dobrze. Używają też środków pasożytnobójczych.

P.: - Czy przed pańskim przybyciem ludzie używali nawozu?

A.: - Używali, ale nie znali się na tym za bardzo.

P.: - Jakich nawozów sztucznych używają?

A.: - Dwuaminofosfat - czarny i mocznik - biały.

P.: - Dla jakiej ziemi używają białego, a dla jakiej czarnego?

A.: - Białego do jałowej /...fragment niezrozumiały.../ na wzniesieniach, a białego w dolinach /...fragment niezrozumiały.../ .

P.: - Czy białego dla pszenicy?

A.: - Obydwa. Tak czarny, jak biały, pod pszenicę i pod ryż. Zgodnie z zasadami chemii dziesięć i pół sira nawozu na jeden dżirib pod pszenicę.

P.: - Proszę wolniej.

A.: - Pod pszenicę. Wiosną.

P.: - A do czego używają białego nawozu oprócz pszenicy?

A.: - Pod ryż.

P.: - Co to jest ryż?

A.: - What?

P.: - Co to jest to... Pod co?

A.: - Pod pszenicę i pod ryż. Pod obydwie te uprawy tak biały, jak czarny.

P.: - Czyli ryż?

A.: - Ryż.

P.: - Też na wiosnę?

A.: - Pod pszenicę i na wiosnę i jesienią. Sieją pszenicę, a potem biały i czarny nawóz rozsiewają po ziemi. A potem rozsypują go na wiosnę.

P.: - Czy może pan wolniej, bo muszę zapisać. A więc dla pszenicy na wiosnę...

A.: - Cały nawóz czarny z połową przeznaczoną na dane pole ilości białego podczas wysiewu pszenicy, to jest jesienią.

/Uwaga: Przez kilka minut tłumaczka i informator nie mogą dojść do porozumienia i niezależnie od siebie poruszają zupełnie różne tematy. Przyp. tłumacza/

P.: - A w jakim czasie rozsypuje się nawóz pod ryż?

A.: - W okolicach Baghlany i Pul-e Chumri wysypują nawóz pod ryż kilka razy, ale tutaj jednokrotnie, bo tu ludzie nie używają tego zgodnie z zasadami. Używają tylko raz.

P.: - W jakiej porze roku?

A.: - W okresie siania ryżu, to znaczy w miesiącach Saur, Dżouza /21.04 - 21.06./ lub wcześniej

P.: - Jaki jest rodzaj ziemi w Tola Barfak? Jaka ziemia? Dobra?

A.: - Hm...Dobra ziemia. W porównaniu z Barfakiem ziemia w Tola jest znacznie lepsza.

P.: - Czy jest klasyfikacja ziemi? Na przykład...

A.: - Klasyfikacja?

P.: - Tak.

A.: - Pod względem urodzajności?

P.: - Tak.

A.: - Pod względem urodzajności ziemia w Tola daje około stu sirów pszenicy dżiriba. Może sto dwadzieścia.

P.: - A z punktu widzenia „dobrości”...? Na przykład ziemia klasy pierwszej, ziemia klasy drugiej...

A.: - Nie, nie. Dotychczas nikt tego nie wyznaczył.

P.: - Ile mniej więcej pszenicy daje z jednego dżiriba?

A.: - Sto dwadzieścia sirów.

P.: - A ryżu?

A.: - Może sto czterdzieści do stu pięćdziesięciu.

P.: - A kukurydzy?

A.: - Kukurydzy... na najlepszej ziemi w tej okolicy może... sto sirów. Jeżeli przedtem nie była siana pszenica, to sto sirów, a jeżeli kukurydza jest po pszenicy, to plon zmniejsza się do pięćdziesięciu, sześćdziesięciu sirów.

P.: - A ryży sto pięćdziesiąt?

A.: - Sto czterdzieści do stu pięćdziesięciu z dżiriba.

P.: - A jak jest jeżeli użyją nawozu? Jak wówczas?

A.: - Dobrze.

P.: - Dobrze?

A.: - Tak. Ale jak użyją nawozu mogą zebrać sto sirów, a jeżeli nie użyją zbiorą może pięćdziesiąt do siedemdziesięciu sirów z dżiriba. Nawóz podnosi płodność dwu-trzykrotnie.

P.: - Czy oprócz nawozów mineralnych używają tu ludzie nawozu ludzkiego i zwierzęcego?

A.: - Tak.

P.: - Jakiego nawozu? Ludzkiego i zwierzęcego?

A.: - Tak, tak. Używają zwierzęcego / zdenerwowany/.

P.: - Nawozu ludzkiego również?

A.: - Nie, nie... /z odrazą/. Ci co mają stada używają nawozów zwierzęcych.

P.: - Ile kosztuje sir piesszot mineralnych?

A.: - Hm...?

P.: - Nawozu, nawozu mineralnego...

A.: - Sztucznego czy zwierzęcego?

P.: - Sztucznego.

A.: - Pięćdziesiąt kilogramów sztucznego białego kosztuje pięćset afgani.

P.: - A czarny nawóz?

A.: - Pięćset siedemdziesiąt.

P.: - Hm...?

A.: - Pięćset siedemdziesiąt.

P.: - Też pięćdziesiąt kilogramów?

A.: - Pięćdziesiąt kilogramów. Yes.

P.: - To tanio czy ciężko?

A.: - Kiedyś był tani, teraz zdrożał.

P.: - Ile czasu cena stała się pierwsza?

A.: - Przedtem ludzie nie znali sposobów stosowania nawozów i nikt ich specjalnie nie cenił, więc nie kupowano. Ale teraz, gdy wyniki stały się widoczne, kiedy ujrzano, że daje złoty plon, teraz zdrożał.

P.: - Ile lat temu?

A.: - W latach 1345-1346 czyli dziesięć lat temu. Tani był. Pięćdziesięciokilogramowe opakowanie kosztowało 340-350. A teraz 500.

/Uwaga: Informator nie bierze pod uwagę, że 10 lat temu 340afg. Stanowiło wyższą kwotę niż obecnie 500. przyp. tłum./

P.: - Skąd jest ten nawóz? Jakiej jest produkcji?

A.: - Ze Związku Radzieckiego.

P.: - Czy tylko?

A.: - Jest też afgański z Mazaru. Białe.

P.: - Czy ludzie lubią sztuczny nawóz?

A.: - Tak.

P.: - Używają?

A.: - Oczywiście: podnosi zbiory.

P.: - Czy są niektórzy, którzy nie chcą nawozów sztucznych?

A.: - Chcą, wszyscy chcą.

P.: - Wszyscy ludzie chcą i wszyscy używają?

A.: - Tak, tak... Ktoś kto ma pieniądze kupuje. Ale ci, co nie mają pieniędzy, stosują nawozy zwierzęce.

P.: - Kiedy ktoś ma pieniądze zawsze może tu kupić?

A.: - Może kupić.

P.: - Jeżeli wszyscy ludzie mieliby pieniądze czy wszyscy mogą tu kupić?

A.: - Tak, tak.

P.: - Dużo tego na bazarze?

A.: - Tak. Rząd sprzedaje to też na kredyt.

/Uwaga: Nie „na raty”, jak przekłada tłumaczka, lecz „na kredyt”. Wiosną podczas siewów, udzielają kredytu pod postacią nawozów lub gotówką, a potem , podczas żniw, zbierają od ludzi dług. Kredyt udzielany jest tak gotówką, jak i w naturze. Spłaca się po pięciu- sześciu miesiącach. Jest to forma pomocy./

P.: - Od jak dawna mogą kupować na kredyt?

A.: - Od roku.

P.: - Zaczęło się to rok temu?

A.: - Tak.

P.: - Czy ludzie z tego kredytu korzystają?

A.: - Tak.

P.: - Jaka ziemia jest tu większa? Na przykład ziemia, która jest większa, ile ma dżiribów? Ktoś, kto ma wielką ziemię, ile ma dżiribów? Większy i mniejszy...

A.: - Aha. Mniejszy pięć dżiribów. Tu w większości są małorolni: pięć, dziesięć dżiribów. A rolnicy, którzy są bardzo bogaci, mają wiele ziemi. Po sto dżiribów. Mówię o Tola i Barfak, bo w Baghlanie mają więcej: tysiąc dżiribów.

P.: - Ilu tu jest rolników, którzy mają około stu dżiribów?

A.: - W Tola Barfak może dwudziestu, dwudziestu pięciu gospodarzy ma sto dżiribów.

P.: - A jakich rolników jest wielu? Po ile mają dżiribów?

A.: - Większość ma po dwadzieścia do trzydziestu dżiribów. Rozmaicie...

P.: - Ci rolnicy, którzy mają więcej ziemi, te sto dżiribów, czy to są najlepsi rolnicy?

A.: - Tak.

P.: - Ich ziemie i plony są lepsze?

A.: - Tak, tak... Ci, którzy mają mało ziemi, oprócz rolnictwa zajmują się też pasterstwem.

P.: - Ci, co mają mało ziemi?

A.: - Aha.

P.: - Ci, co mają sto dżiribów, nie mają trzód?

A.: - Mają, Ci, co mają mało ziemi, pasą też stada bogatych.

P.: - Ci, którzy mają wielkie stada do pańskiego stada... swoje stada dla tych, co mają małe stada, czy robią w huja /przepraszam, tłumaczka pomyliła z „wynajęciem”/ pasterzy?

A.: - Przecież im za to pastuszenie płacą, nie? Ci ludzie, którzy są majątni i bogaci są dla małorolnych niczym bracia: jeden z braci posiada ziemię, dwa inni pasą i zarabiają sobie pieniądze, zarabiają sobie na życie!

P.: - Ów ktoś, kto ma większą ziemię, jego ziemia jest większa, czy jego stado jest większe?

A.: - Tak.

P.: - Ile owiec i kóz ma wielkie stado?

A.: - Tysiąc sztuk.

P.: - Tysiąc owiec i kóz?

A.: - Różnie bywa: i owiec i kóz... krów...

P.: - Wszystkiego?

A.: - Tak.

P.: - A ile na przykład procent w stadzie kóz, ile owiec, ile krów? Na przykład jeżeli w stadzie jest około tysiąca sztuk ile jest owiec w setce?

A.: - Pięćdziesiąt – sześćdziesiąt procent kóz, trzydzieści – czterdzieści owiec.

P.: - A ile krów?

A.: - Krów mają mało: dziesięć, dwadzieścia /sztuk, nie procent!/. Są to krowy mleczne i woły do orki. Mają też konie, osły... /Uwaga: Tłumaczka mylnie tłumaczy jako 30-40 owiec jako barany, stąd wniosek, że „reszta to owce” jest błędny/.

P.: - Czy każdy z tych dwudziestu wielkich rolników ma tak wielkie stado?

A.: - Tak.

P.: - Każdy ma około tysiąca?

A.: - Tysiąc, dziewięćset, osiemset, siedemset.

P.: - Gdzie są teraz te stada?

A.: - W ajłakach. Bardzo wysoko, daleko, blisko Salangu.

P.: - Czy rodzina tych rolników czegoś pilnuje czy ktoś inny? Teraz ta rodzina tych rolników pilnuje swego stada czy ktoś inny?

A.: - Stada rolników?

P.: - Tak.

A.: - Sami doglądają. Mają wielu braci: jednego, dwóch, trzech, czterech , pięciu...

/koniec strony A/

Strona B /ciąg dalszy wywiadu ze strony A/

P.: - Czy są tu jakieś nowe uprawy, na przykład nowe odmiany pszenicy?

A.: - Tak, jest nowa odmiana pszenicy.

P.: - Od kiedy ludzie... tego...

A.: - W tym roku do Tola i Barfak przesłane zostały z Ministerstwa Rolnictwa dwie przesyłki, za darmo, dla prezentacji: pięć sirów ziarna pszenicy Kaukaskiej i dziesięć i pół sira sztucznego nawozu.

P.: - Jak nazywają się te dwa gatunki?

A.: - Kaukaska. Ze związku Radzieckiego.

P.: - Tego roku przywiozła?

A.: - Posieli i już po wszystkim: zżęto. Finiszt.

P.: - A ile lat temu wprowadzili?

A.: - Kaukaską do Tola Barfak? Będzie ze dwa - trzy lata.

P.: - A w Afganistanie?

A.: - W Afganistanie około... Dla uprawy, to znaczy od kiedy stała się dostępna dla rolników, około pięć- sześć

lat temu, ale w celach doświadczalnych sprowadzono ją wcześniej. Rząd najpierw poeksperymentował, a potem wprowadzono do uprawy.

P.: - A jaki jest ten drugi gatunek pszenicy? Jeden gatunek jest kaukaski, a drugi?

/Uwaga: Tłumaczka myli gatunek pszenicy z nawozem sztucznym. Informator podał, że przysłano im 1.) pięć sirów ziarna pszenicy kaukaskiej; 2.) 10,5 sira sztucznego nawozu do tejże pszenicy./

A.: - Baktryjski. Tu go nie ma.

P.: - A jaka tu jest pszenica?

A.: - Tu sieją pszenicę kaukaską i maksipak.

P.: - Od jakiego czasu maksipak?

A.: - Od bardzo dawna. I plony z maksipak są wyższe w porównaniu z kaukaską. Dobre daje plony.

P.: - Maksipak jest lepszy?

A.: - Tak.

P.: - Skąd on jest?

A.: - Z Ameryki, z Meksyku: najpierw dotarł do Pakistanu, a dalej do Afganistanu. Maksi - pak: maksi od słowa Meksyk, a pak - od Pakistan. Innym gatunkiem jest bidustaja, a wysiewa się go na terenach chłodnych, gdzie zimy są zimne na przykład na Salangu.

P.: - W Tola i Barfak jest?

A.: - Nie.

P.: - Czy tu jest inny gatunek pszenicy poza kaukaską i maksipak?

A.: - Miejscowe?

P.: - Miejscowe.

A.: - Jest bardzo wiele gatunków. Wszystkie gatunki.

P.: - Którego z gatunków jest najwięcej w uprawie: kaukaskiej, maksipak czy miejscowych?

A.: - Maksipak jest najwięcej.

P.: - Ile sirów z dżiriba?

A.: - Maksipak daje sto pięćdziesiąt sirów z dżiriba. W Baghlanie zbierają dwieście.

P.: - A ile daje kaukaska?

A.: - Kaukaska niewiele: sto dziesięć, sto dwadzieścia, sto sirów. Jest jeszcze uprawiany gatunek baktryjski...

P.: - Tutaj?

A.: - Nie. W Baghlanie, w Dosi.

P.: - A ile daje z dżiriba pszenica miejscowa?

A.: - Tutaj daje pięćdziesiąt do sześćdziesięciu sirów. Czasem czterdzieści...

/Uwaga: Wiele nieporozumień językowych. W części dot. rocznego cyklu upraw pomijam pytania tłumaczki, których przekład nie jest możliwy i podaję jedynie odpowiedzi informatora bez względu na to czy zrozumiał on intencję tłumaczki czy też nie. - przyp. tłum./

A.: - Uprawę arbuźów, tarbuźów, ogórków i cebuli rozpoczyna się na wiosnę. Podobnie jest z pszenicą wiosenną, bo są jej dwa wysiewy: wiosenny i jesienny... Ogórki już teraz doszły, a arbuzy i tarbuzy dojrzeją za

jakieś dwa miesiące, to jest w miesiącach Asad i Sombola/ 21.07-21.09./, bo na przykład w Baghlanie już są dobre...

P.: - Ile miesięcy od zaczęcia arbuźów do dojrzewania?

A.: - Pięć miesięcy, sześć...

P.: - Co potem na tej ziemi?

A.: - Orzą ją. Przygotowują na następny rok. Ale na innych terenach, jak Baghlan czy Pul-e Chumri, sieją na ziemi marchew.

P.: - Czy na ziemi, na której przedtem były ogórki lub coś innego może rosnąć pszenica?

A.: - Tak. Uprawiają i w ten sposób. W Baghlanie w pierwszym roku jest pszenica, w drugim ziemniaki, w trzecim lucerna, buraki cukrowe. Tutaj nie ma tego systemu.

/Uwaga: Następuje próba ustalenia co to jest „alfa-alfa” lub „reska”. Jest to „lucerna”./

P.: - Jeżeli jakaś ziemia przeznaczona jest pod ogórki, arbuzy, tarbuzy, to czy po uprawie przez następne pół roku odpoczywa?

A.: - Tak. Ta ziemia nie daje dwóch kolejnych zbiorów tej samej kultury. Drugi zbiór jest nędzny. Dlatego siejemy na przykład jednego roku pszenicę, drugiego ryż. Na niektórych ziemiach można natychmiast po zżęciu pszenicy uprawiać kukurydzę, soczewicę /mas/.

P.: - A czy bywa w Tola Barfak, że jednego roku uprawia się na przykład pszenicę a drugiego soczewicę?

A.: - Tak. Soczewicę, kukurydzę. Soczewica ma w jednym strąku dziesięć do piętnastu sztuk ziaren. Jest bardzo dobra dla owiec.

P.: - Czy to jest tylko dla zwierząt?

A.: - To co najważniejsze, a więc strąki, są dla ludzi. Jedynie łodygi są dla zwierząt i są bardzo pożyteczne, pożywe. Dla owiec, osłów, kóz, wielbłądów. Są też bardzo drogie.

P.: - Jak wygląda uprawa ryżu? Kiedy się zaczyna, co należy z nim robić, jak przygotować ziemię?

A.: - Najpierw dobrze orzą ziemię dwa, trzy razy. Ryż daje jeden zbiór w roku...

P.: - Kiedy się orze?

A.: - Na wiosnę w miesiącach hut, hamal /21.02-21.04/. czasem w miesiącu saur /21.04-21.05/ orzą ziemię, przygotowują ją.

P.: - Po ile miesiącach dojrzewa?

A.: - Saur, dżauza, saratan, asad, sombola, mizan: po sześciu miesiącach. Przyczyna w tym, że tu jest chłodniej.

P.: - Co się sieje na tej ziemi po ryżu?

A.: - Pszenicę. Niektórzy sieją pszenicę. A niektórzy orzą i pozostawiają na przyszły rok na arbuzy i tym podobne.

P.: - Po ilu miesiącach dojrzewa pszenica?

A.: - Są dwa gatunki pszenicy i obydwa dochodzą w tym samym czasie, o tej samej porze roku, przy czym niektóre po dziewięciu, a inne po czterech miesiącach, po pięciu... tutaj sieje się pszenicę zimową i pszenicę wiosenną: najpierw zimową, a potem wiosenną. Zimowa jest bardzo dobra, daje dobry plon, ma wielkie ziarno.

Sieją ją w miesiącu mizan /21.09-21.10/. Mizan, akrab, kaus, džadi, daul, hut, hamal, saur / 21.09 – 21.05/ – osiem miesięcy... A więc zbiera się ryż i sieje pszenicę ozimą...

P.: - Co sieje się po pszenicy ozimej?

A.: - Po ozimej? Obydwa dochodzą o tej samej porze, w miesiącu dżauza /21.05-21.06/, w tym miesiącu, który właśnie minął.

/Uwaga: Brak porozumienia pomiędzy tłumaczką i informatorem: pomijam krótki odcinek wywiadu./

A.: - W Afganistanie są dwa rodzaje pszenicy. Prawda? Jeden rodzaj dojrzewa szybko, drugi później. Ten, który dojrzewa później, siany jest na zimę. Mówię o gatunkach miejscowych, afgańskich. Tymczasem gatunek „maksipak” wysiewany jest na wiosnę, jak i na zimę: w obydwu przypadkach w Afganistanie daje dobre rezultaty.

P.: - Czy w Afganistanie i miejscowe gatunki i „maksipak” można uprawiać jako ozime?

A.: - Tak, tak.

P.: - A kaukaska nadaje się na ozimą?

A.: - Tak, tak.

P.: - A odmiany letnie?

A.: - Chyba wiosenne?

P.: - Tak, wiosenne. Która jest dobra?

A.: - „Maksipak” dochodzi szybko. Miejscowa nie jest tak dobra: rezultaty jej uprawy nie są zbyt pomyślne. W miejscowości /nazwa niezrozumiała/ jest farma badawcza obejmująca 500 dżiribów ziemi, na której pracują eksperymetatorzy nad wynikami... 520 dżiribów ziemi! Jest tam jeden z najlepszych afgańskich specjalistów, który przez sześć lat prowadził badania nad uprawą ryżu w Afryce.

P.: - Gdzie to jest?

A.: - Jak się jedzie z Pul-e Chumri do Baghlanu. Blisko stąd... Około dwudziestu kilometrów za Pul-e Chumri.

P.: - Szefem tego ośrodka jest człowiek, który studiował w Polsce.

A.: - W Polsce? Aha, Muhammad Nengindar. Był w Polsce sześć lat. Pracuje w oświacie rolniczej, w administracji. Jest ich trzy – cztery osoby w Kabulu, którzy byli w Polsce.

P.: - A w tej miejscowości koło Pul-e Chumri?

A.: - Tak go chyba nie będzie. Ale w Kabulu w Dyrektoriacie Ustalania Cen /rijast- e arzjabi/ i w Dyrektoriacie Oświaty Rolniczej pracuje jakieś pięć – sześć osób, które były w Polsce.

P.: - Kiedy w ciągu roku ziemia odpoczywa?

A.: - Rozmaicie. Są ziemie, których używa się pod lucernę przez trzy do czterech lat pod rząd, to tam przez zimę, to jest przez sześć miesięcy, stale odpoczywa.

P.: - A inne?

A.: - Niektóre trzy, cztery miesiące, inne też wcale nie mają wypoczynku.

P.: - Czy oprócz pszenicy jest coś jeszcze co ma ziarno? Inny jęczmień.

A.: - Jęczmień, pszenica?...

P.: - Tak, jęczmień, pszenica...

A: - Soczewica...

P.: - Jęczmień, pszenica, soczewica. Tuta, w Tola Barfak jest jęczmień?

A: - Tak, jest jęczmień.

P.: - Jest jęczmień. A którego najwięcej z tych trzech?

A: - Pszenicy!

P.: - Czego?... Mówiliśmy o ziemi mokrej. Teraz o suchej /lalmi/. Jak to jest? W jakim miesiącu sieją pszenicę na ziemi suchej? Czy jest tylko jeden zbiór?

A: - Jeden zbiór. Tutaj jest jeden zbiór. I wszędzie jest tak samo. Ale w Baghlanie na niezmelioryzowanej ziemi uprawiają też arbuzy, tarbuzy.

P.: - A tutaj?

A: - Tutaj nie. Tutaj tylko pszenicą i jęczmień... len.

P.: - Pszenicę, jęczmień i co?

A: - Len. Nieco lnu.

P.: - Ludzie płacą rządowi pieniądze za nienawadnianą ziemię, tak?

A: - Tak. Niewiele, mało.

P.: - Ponieważ plon... tego...

A: - Podatki płacą, płacą.

P.: - Więc... tego...

A: - Więc płaca rządowi od pszenicy.

P.: - Od jednego dżiriba ziemi, czy jest to opłata stała?

A: - Tak.

P.: - Na przykład ile z dżiriba?

A: - Za ziemię nawadnianą...

P.: - Nie, nie... No dobrze, za nawadnianą...

A: - Za ziemię nawadnianą 15 do 20 afgani od dżiriba.

P.: - A za nienawadnianą?

A: - Nie znam dotychczas podatków od ziemi nienawadnianej, nie wiem ile wynoszą. Mało tu takich gruntów. W Baghlanie jest ich dużo.

P.: - Pieniędzmi płacą?

A: - Pszenicą. Ziarnem.

/Uwaga: Słowo ala nie znaczy „podatek” lecz „ziarno”. - przyp. tłum./

P.: - Czy pamięta pan, żeby w Afganistanie była rewolucja i żeby dla potrzeb stało się coś lepiej, czy...

A: - O co chodzi?

P.: - O rolnictwo i potrzeby. Na przykład że rolnik może mieć tylko do ilu dżiribów?

/Uwaga: Tłumaczka myli słownictwo. Brak porozumienia./

A: - Możliwe, że w tych czasach, czasach republiki, szef Republiki Afganistanu zechce, aby wszystkie grunty podzielić w częściach równych.

P.: - Czy to możliwe?

A.: - Tak, to możliwe.

P.: - Ile myśli pan, że za ile lat?

A.: - Zobaczymy. Może za rok, może w tym roku... Tym, którzy są urzędnikami, kowalami, stolarzami, a więc tym, którzy mają zawód, tym ziemi się nie da. Podzieli się między owych, którzy są rolnikami i dla ich dobra. Bo urzędnik ma pobory, więc c co zajmują się rolnictwem dostaną ziemię. Już i teraz nastąpił w Afganistanie tu i ówdzie taki podział: ludzie zamieszkujący pogranicze Pakistanu, na południu, w Paktii, na pustyni Dast-e Kelagej, otrzymali zgodnie z opracowanym przez Rosjan projektem zwanym „Prohejtem Kelagej” ziemię za darmo, w ramach pomocy: rząd dał ziemię tym, którzy brali udział w pracach melioracyjnych. A mieszkańcy prowincji Baghlan czy ludzie Kunduzu, czy też mieszkańcy doliny Helmandu - wszyscy oni otrzymali ziemię... /zdanie niezrozumiałe.../ Rząd bardzo pomógł swojemu narodowi.

p.: - Jakaś najlepsza książka o rolnictwie Afganistanu?

A.: - Co?

P.: - Książka o rolnictwie Afganistanu...

A.: - Dotychczas nie ma. Jest kodeks prawa rolnego.

/Uwaga: Nie jest to „kodeks” w ścisłym tego słowa znaczeniu, a jedynie zbiór ogólników dostępny i znany jedynie nielicznym urzędnikom. - przyp. tłum./

P.: - A może w języku angielskim czy rosyjskim?

A.: - Może i jest. Ja tam nie wiem.

Koniec taśmy.